

JUSTYNA ŻYCHLIŃSKA

Uniwersytet Kazimierza Wielkiego, Bydgoszcz

ORCID: 0000-0003-1394-2446

***Wczesnośredniowieczne
i nowożytnie cmentarzysko w Pniu,
red. Dariusz Poliński, Toruń 2020, ss. 487,
il. (Wydawnictwo Edukacyjne „Akapit”,
Jagielloński Instytut Wydawniczy, Europejska
Fundacja „Pamięć i Dziedzictwo”)***

Recenzowana praca, licząca 488 stron formatu A4 wraz z 29 tabelami, 107 rycinami i 30 tablicami, składająca się z 14 rozdziałów, jest dwujęzyczną (polsko-angielską) monografią prezentującą wyniki badań wykopaliskowych przeprowadzonych na stanowisku 9 w miejscowości Pień, w gminie Dąbrowa Chełmińska, w powiecie bydgoskim, w województwie kujawsko-pomorskim, w toku których zbadano cmentarzysko wczesnośredniowieczne i cmentarz nowożytny.

W krótkiej przedmowie (OD REDAKCJI, D. Poliński) zawarto, poza podziękowaniami, najważniejsze informacje pomagające w zrozumieniu intencji powstania dzieła, a także jego formalnej struktury.

Cztery pierwsze rozdziały są *de facto* wprowadzeniem do tematyki. W klasycznym ujęciu, można powiedzieć typowym dla większości tego typu monografii, we wstępie właśnie umieszczane są informacje ogólne o charakterze stanowiska, jego lokalizacji, fizjografii i stratygrafii czy historii badań (mikro)regionu, w tym jednak przypadku są to wyraźnie wyodrębnione części (I–IV).

W rozdziale I (WPROWADZENIE, D. Poliński, D. Błaszczyk) poza najważniejszymi informacjami o charakterze stanowiska i ogólnej charakterystyce odkrytych zespołów grobowych, przytoczono definicję grobu komorowego. Konstrukcje drewniane w grobach

wczesnośredniowiecznych doczekały się już stosunkowo obfitej literatury przedmiotu, w której na podstawie różnych kryteriów proponuje się ich objaśnienie. W omawianej monografii definicja grobu komorowego jest bardzo zwięzła, a jednocześnie jest jedną z pełniejszych spotykanych w literaturze przedmiotu, choćby uwzględniającą wymiary jamy grobowej, notabene nie dla wszystkich badaczy tak oczywiste. Autorzy monografii odsyłają Czytelnika do licznych obiektów tego typu znanych nie tylko z Polski, ale i z wielu obszarów Europy. Tu trzeba jednak wyraźnie zaznaczyć, że w licznych pracach termin „grób komorowy” (ang. *chamber grave*, niem. *Kammergrab*) nie zawsze był (i nadal nie jest) stosowany konsekwentnie w odniesieniu do dokładnie takich samych form pochówku, co może utrudniać korelację tego typu obiektów z różnych obszarów Europy. Krótko i zwięzłe przedstawiono tutaj także zarys stanu badań nad nowożytnymi cmentarzami protestanckimi, wyraźnie wskazując na znaczne dysproporcje między opublikowanymi cmentarzami elit i ludności miejskiej w stosunku do cmentarzy wiejskich. Jak słusznie zauważono, wobec odmienności rytu pogrzebowego między ludnością o różnym statusie społecznym (i majątkowym), trudno znaleźć wspólne wyznaczniki takich pochówków, co niewątpliwie utrudnia, choć według badaczy nie uniemożliwia, identyfikację wiejskich cmentarzy protestanckich.

Rozdział II (CHARAKTERYSTYKA WYBRANYCH ELEMENTÓW ŚRODOWISKA PRZYRODNICZEGO, D. Bienias, D. Poliński) to przedstawienie bardzo szczegółowych informacji dotyczących lokalizacji stanowiska (w ramach powszechnie przyjętego systemu regionalizacji fizycznogeograficznej oraz podziału administracyjnego), a także wybranych elementów środowiska przyrodniczego, takich jak rzeźba terenu, sieć hydrologiczna, pokrywa glebowa i szata roślinna. Odnosnie do ostatniego mówienie o szacie roślinnej dla całej ziemi chełmińskiej, a także odnoszenie sytuacji zalesienia okolicy Pnia na podstawie mapy z XVIII wieku do wczesnego średniowiecza jest zabiegiem co najmniej ryzykownym – to raczej profile palinologiczne przyniosłyby w tym miejscu odpowiedź na pytanie o zasięg odlesienia miejsca dzisiejszego stanowiska, zwłaszcza w czasach wczesnego średniowiecza.

W rozdziale III (TŁO KULTUROWO-HISTORYCZNE, D. Poliński) omówiono najistotniejsze uwarunkowania kulturowo-historyczne przedstawianego obszaru. Na podstawie wyników badań archeologicznych, a także daty ^{14}C określono czas powstania i funkcjonowania grodu (poszczególne fazy rozwoju ośrodka grodowego połączono analizą technologiczno-stylistyczną ceramiki zarówno z wybranymi obiektami odkrytymi na towarzyszących mu osadach otwartych, jak i z cmentarzyskiem), odmienne od wersji historyków przekształcanie się tego miejsca w kolejny ośrodek warowny, funkcjonujący dopiero od 1. ćwierci XV wieku. Omówione tutaj dalsze zmiany własności obszaru dzisiejszego stanowiska płynnie przenoszą Czytelnika do czasów funkcjonowania cmentarza nowożytnego i choć naświetlają także skutki wynikające z upowszechniania się reformacji na ziemi chełmińskiej, często w szerokim, europejskim kontekście, to wydaje się, że jednak w bardzo uproszczony sposób. Poczyniono tutaj także pewne uściślenia, jeśli chodzi o wyznaczenie wiary społeczności zamieszkującej Pień, z szeroko ujętego protestantyzmu do jednego z jego odłamów – menonitów, co przełożyło się w pewien sposób na interpretację źródeł, zwłaszcza skromnego wyposażenia zmarłych (zob. rozdz. VI.4.).

W rozdziale IV (HISTORIA BADAŃ, D. Poliński) przedstawiono historię badań archeologicznych prowadzonych na stanowisku 9, od momentu pierwszych, jednostkowych jeszcze odkryć (w 1941 i 1966 r.), poprzez prospekcję powierzchniową podjętą równocześnie z prowadzonymi pracami sondażowym na terenie pobliskiego grodziska i współistniejącej z nim osady, podczas której zarejestrowano szczątki ludzkie, aż do przystąpienia w 2005 roku do badań ratowniczych, których głównym celem było zabezpieczenie substancji zabytkowej w bezpośrednim sąsiedztwie skarpy powstałej wskutek wybierania żwiru. Poza pracami interwencyjnymi, prowadzonymi w latach 2006, 2007 i 2009, w 2007 roku wykonano dodatkowo wykopy sondażowe, zlokalizowane na wschód i północny wschód od granic odkrywek badawczych, mające na celu ustalenie zakresu przestrzennego nekropoli. Tutaj także zamieszczono informacje o wcześniejszych publikacjach, w których omówiono wybrane rodzaje źródeł odkryte na omawianym stanowisku.

Rozdziały V (CMENTARZYSKO WCZESNOŚREDNIOWIECZNE) i VI (CMENTARZYSKO NOWOŻYTNE) stanowią zasadniczą część monografii i z racji liczby prezentowanych źródeł oraz zamieszczonych tutaj rycin i tabel najobszerniejszą. Dla obu faz użytkowania tego miejsca, w podobnych punktach (podrozdziałach), omówiono wielkość i rozplanowanie cmentarza (V.1 – D. Błaszczyk i VI.1 – D. Poliński, A. Drozd-Lipińska), scharakteryzowano groby (V.2 – D. Błaszczyk i VI.2 – D. Poliński, A. Drozd-Lipińska) i pochówki (V.3 – A. Drozd-Lipińska i VI.3 – A. Drozd-Lipińska), zanalizowano ich wyposażenie (V.4 – D. Błaszczyk i VI.4 – D. Poliński) oraz określono chronologię (V.5 – D. Błaszczyk i VI.6 – D. Poliński). W przypadku cmentarza nowożytnego fragmenty naczyń wyodrębniono w osobny podrozdział (VI.5 – D. Poliński). Problem z oszacowaniem wielkości cmentarzysk z różnych okresów pojawia się niemal w każdym opracowaniu i w większości przypadków jest skutkiem słabego stanu rozpoznania stanowiska. Na obszarze 6 arów odkryto zapewne tylko część nekropolii, tak wczesnośredniowiecznej, jak i nowożytnej, co w tym przypadku jest pochodną charakteru prowadzonych tutaj prac (zabezpieczających skarpe wybierzyska). Oszacowanie jego realnej wielkości, a tym samym granic, jest jednak trudne, ze względu na zniszczenie jego południowej części przez zwirownię, co oczywiste, ale także brak wykopów sondażowych z jego północno-zachodniej i południowej strony, które mogłyby, jak miało to miejsce w przypadku sondażu już wykonanych, choć w pewien sposób wskazać na obecność lub brak pochówków. Odnośnie do rozplanowania cmentarzyska wczesnośredniowiecznego w ramach 11 odkrytych tu grobów komorowych wskazano na obecność kilku ich rzędów, o orientacji typowej dla tego czasu, a więc wschód–zachód. Niewątpliwie w przypadku grobów komorowych kwestią szczególnie ważną przy ich identyfikacji jest właściwe zadokumentowanie komory grobowej nie tylko w rzucie poziomym, ale także w profilu, jeśli oczywiście pozwala na to ich stan zachowania. Metodyka prowadzenia prac wykopaliskowych na tym cmentarzysku – widoczna nie tylko na prezentowanych zdjęciach, ale także na tablicach, dokumentująca ich stratygrafię, pozwoliła na precyzyjne określenie nie tylko ich wymiarów czy kształtów, ale także

zrekonstruowanie etapów ich budowy, a wykonane analizy specjalistyczne, których wyniki są przedstawione w tabeli 1, na określenie gatunku drewna użytego do ich wzniesienia. Niejednokrotnie badacze zajmujący się problematyką funeralną wskazują na możliwość istnienia wyróżników grobów na powierzchni danej nekropoli, takich jak niewielkie kopce czy słupy, choć podkreślają, iż są one bardzo trudne do zarejestrowania współczesnymi, tradycyjnymi metodami wykopaliskowymi. Jest o tym przekonany także autor niniejszej części monografii, wychodząc z założenia, że każdy grób w mniejszy czy większy sposób był w przeszłości eksponowany zewnętrznie, a w przypadku nekropoli w Pniu pośrednio świadczy o tym fakt, iż współczesne sobie groby nie są w siebie wkopywane. Nie bez znaczenia zatem w tej materii jest zarejestrowanie w przestrzeni cmentarzyska wczesnośredniowiecznego dwóch czytelnie manifestujących się struktur, które wyraźnie poświadczają delimitację przestrzeni – zarówno tej bezpośrednio związanej z komorą grobową, jak i obiektu określonego jako rów, który w myśl założeń tu przyjętych stanowił granicę oddzielającą południowo-wschodnią część cmentarza. W podrozdziale omawiającym charakterystykę pochówków (V.3) zanalizowano ich orientację, układ zmarłych w grobach¹, zwracając uwagę na pewne anomalie spowodowane, poza zapadnięciem się konstrukcji komory, także odmiennym potraktowaniem zwłok zmarłego, którego układ w grobie sugerowałby skrępowanie. Podsumowaniem podrozdziału są analizy antropologiczne, określające wiek, płeć osób dorosłych i ich przeżyciową wysokość ciała oraz wskazujące na obecność zmian patologicznych. Znaczną część rozdziału V obejmuje szczegółowa analiza wyposażenia zmarłych (V.4). Zostało ono omówione według kryteriów funkcjonalnych, gdzie autor, przywołując odnośne im typologie oraz analogie (wraz z ustaleniami chronologicznymi) z terenów Europy, wyróżnił ozdoby i części stroju, przedmioty codziennego użytku, domniemane przedmioty magiczne i inne, także takie, którym trudno było, ze względu na stan zachowania, jednoznacznie przypisać funkcję. W kontekście paciorków

¹ Tutaj można polemizować, czy istotnie wyposażenie zmarłego w przedmioty typowo męskie może być przenoszone na groby dziecięce i rozumiane jako pochówki chłopców.

z kryształu górskiego i karneolu oraz zawieszek dzwoneczkowatych poza funkcją „czysto” estetyczną znalazły się także uwagi o ich szerszym, magicznym znaczeniu. Szkoda, że naszyjniki zostały rozbite na części i trudno na podstawie załączonych zdjęć i opisu (s. 94) wyobrazić sobie ich okazałość. Różne rodzaje pojemników, wykonanych z drewna, gliny czy metalu, to źródła rzadko spotykane na wczesnośredniowiecznych cmentarzyskach. Wśród nich najszersza interpretacja, obejmująca formę, funkcję, często też analizy specjalistyczne, dotyczy naczyń metalowych oraz coraz liczniej spotykanych drewnianych wiader z metalowymi okuciami. Naczynia ceramiczne czy też ich fragmenty są natomiast rzadko przedmiotem wnikliwych badań. W przypadku źródeł odkrytych na cmentarzysku w Pniu to szeroka analiza dotycząca morfologii, w przypadku naczyń ceramicznych także technologii ciasta garncarskiego, podparta zdjęciami rentgenowskimi wiader i topora, wskazująca liczne analogie i możliwe ośrodki je produkujące. W przypadku wiader (a jak można przypuszczać i dwóch innych naczyń drewnianych odkrytych wewnątrz misy brązowej) stan zachowania drewna nie pozwolił niestety na oznaczenie jego gatunku. Natomiast brak oznaczeń próbek glebowych z wypełnisk wiader (a także naczyń glinianych) nie pozwala określić ich pierwotnej zawartości, choćby takiej, czy był w nich ofiarowany pokarm i jakiego rodzaju, stąd ich możliwa do rekonstrukcji funkcja funeralna, odczytanie symboliki, zwłaszcza w kontekście styku świata pogańskiego i chrześcijańskiego, pozostaje nadal nierozwiązana. Podobnie analiza morfologiczno-stylistyczno-technologiczna odkrytych tutaj pojemników glinianych wymaga uzupełnienia o kontekst symboliczny, gdyż w przestrzeni sepulkralnej naczynia i ich fragmenty rozumiane jako ich substytut są odmienną znaczeniowo kategorią przedmiotów² i można łączyć je na przykład z ucztami pożegnalnymi towarzyszącymi pogrzebowi. Kilka słów należy poświęcić przedmiotom, które autor tej części monografii określił jako „domniemane przedmioty magiczne” – ząb rekina, belemnit i muszla. Tak jak dwa pierwsze doczekały się

² Brak tu informacji odnośnie do jedyne go okazu kompletnie zachowanego o ewentualnych śladach jego użytkowania gospodarczego, np. wytarcia dna od wewnątrz naczynia, ślady osmoleń itp.

wnikliwej analizy nie tylko formalnej, ale także różnych kontekstów społeczno-symbolicznych ich użytkowania, tak muszla jest tylko wzmiankowana, a na odnośnej do niej tablicy nie sposób określić gatunku mięczaka. Badacz jest skłonny raczej przychylić się do tego, że przedmioty te nie stanowiły tutaj intencjonalnych darów grobowych i raczej pochodziły z warstwy naturalnej, choć sam podaje przykłady obecności np. belemnitów na niektórych cmentarzyskach wczesnośredniowiecznych z ziem polskich, notabene znanych i z innych cmentarzysk zachodniej Słowiańszczyzny, m.in. z Koblenz i Penkun³, jak i występujących na wczesnośredniowiecznych osadach w licznych zresztą kontekstach, np. Kałdus. Warto tu wskazać także na inną interpretację, nie tylko magicznej ochrony przed uderzeniem piorunów, ale i medyczną, jaką ostatnio można spotkać w literaturze przedmiotu, gdzie zwraca się uwagę na możliwość stosowania proszku z belemnitów do leczenia problemów skórnych⁴. Belemnit odkryto w Pniu w grobie dziecka (zmarłego w wieku pięciu lat), u którego zarejestrowano zmiany patologiczne *cribra orbitalia*, rozumianego jako wyznacznik stresu fizjologicznego. Należy tylko pamiętać, że niedobory różnych pierwiastków, w tym żelaza i magnezu, rzutują nie tylko na system nerwowy czy odpornościowy człowieka, ale mają także swoje przełożenie na wygląd zewnętrzny, zwłaszcza zły stan skóry, włosów (także paznokci). Mając na uwadze choćby obrzęd postrzyżyn⁵, obecność takiego przedmiotu w grobie dziecka przed inicjacją wydaje się mieć o wiele szerszy kontekst. Rozdział V kończą wnioski dotyczące chronologii tej fazy użytkowania cmentarzyska, poparte, poza ustaleniami natury typologicznej (wskazanie najlepszych wyróżników chronologicznych), także dwoma datami absolutnymi, określającymi czas funkcjonowania cmentarzyska od 2. połowy X do 1. połowy XI wieku.

³ Zob. A. Pollex, *Glaubensvorstellungen im Wandel. Eine archäologische Analyse der Körpergräber des 10. bis 13. Jahrhunderts im nordwestslawischen Raum*, Radhen 2010, s. 646–660.

⁴ M. Matczak, *Osteobiografie dwóch niezwykłych kobiet średniowiecznej Polski*, „Archeologia Żywa”, 2018, nr 67, s. 23–25.

⁵ Postrzyżyny najczęściej są komentowane z uwzględnieniem tyrady Wincentego Kadłubka w obronie owego obrzędu: *Magistri Vincentii dicti Kadlubek Chronica Polonorum*, ed. M. Plezia, *Monumenta Poloniae Historica*, seria II, t. XI, Kraków 1994, ks. II, rozdz. 6–7, s. 34–35, choć opinia Mistrza Wincentego niewiele mówi o tym, jaki Gall miał stosunek do postrzyżyn: *Galii Anonymi Cronica et Gesta ducatum sive principium polonorum*, wyd. K. Maleczyński, Kraków 1952, ks. I, rozdz. 1, s. 9.

W rozdziale VI, w analogicznych jak w przypadku cmentarzyska wczesnośredniowiecznego podrozdziałach, scharakteryzowany został cmentarz nowożytny. Podano wielkość odsłoniętej przestrzeni, liczbę odkrytych grobów (57) występujących na trzech poziomach oraz wyznaczono stratyografię poziomą cmentarza, uznając za najstarszą część centralną, którego rozrost przestrzenny następował w kierunku północnym i południowym (najmłodsza jego część). Omawiając formy grobów, autorzy monografii zwrócili uwagę na dwa podwójne pochówki – dwojga dzieci i drugi – dorosłego mężczyzny i dziecka. Choć kusząca jest interpretacja przemawiająca za pokrewieństwem osób tam pochowanych, mimo wskazywanych podobnych sytuacji notowanych na różnych cmentarzach nowożytnych, autorzy słusznie zwracają uwagę, iż sprawa ta bez oznaczeń DNA jest niemożliwa do jednoznacznego rozstrzygnięcia. Tutaj znalazły się informacje o trumnach, choć powinno się to raczej umieścić w odpowiednim podrozdziale – VI.2.4., gdzie przecież omawiane są gwoździe z konstrukcji trumny. Badając wypełniska jam grobowych pod kątem ich użycia, zwrócono uwagę na istotny szczegół – przeciemnienie rejestrowane od wysokości głowy do łopatek, które zinterpretowano jako ślad po poduszkach, które położono zmarłym pod głowy. Szczegółowa analiza rozmiarów jam grobowych (w większości przypadków dostosowane do wielkości ciała zmarłego, nieznacznie zmniejszone na wysokości złożenia zwłok w stosunku do poziomu stropu) wyłoniła kilka odmienności. Odnośnie do pięciu grobów, w których zarys jam na wysokości stropu był o 0,5–1 m większy niż na wysokości spągu, wysunięto przypuszczenie o ich zaznaczeniu na powierzchni gruntu niewielkim kopcem. W dwóch innych przypadkach zwrócono też uwagę, że wymiary jam grobowych nie zmniejszyły się na wysokości zwłok, jak w większości przypadków, tu jednak nie wyjaśniono, dlaczego są one według autorów wyjątkiem – poza rzecz jasną liczebnością i przekrojem. W podrozdziale VI.2.3. autorzy określili charakter elementów kamiennych w grobach. Z wielu powodów pojedyncze kamienie, a nawet kilka, ale bez wyraźnie wyodrębniających się struktur, rejestrowane w grobach są bardzo trudne do interpretacji, choćby z powodu ich złożonej

symboliki⁶. Ciekawych spostrzeżeń dokonano podczas interpretacji obecności kamieni w grobach niektórych zmarłych, zwłaszcza że została ona połączona z wynikami analizy antropologicznej, wskazującej także na różnego rodzaju deformacje tych osób. W bardzo stonowany sposób podkreślono tutaj obecność tego typu struktur, widząc je jako formy zabezpieczenia przed obcością, nie goniąc tym samym za sensacją, nadmiernie dziś obecną, niemal wręcz modą na pochówki antywampiryczne, zwłaszcza wczesnośredniowieczne. Zabiegi ochronne przed zmarłymi o odmiennych powierzchownościach, a być może i zachowaniach, wyraźnie czytelne na nowożytnym cmentarzu w Pniu, stanowią nie tylko przykład, ale także pomost do tego typu działań rejestrowanych na nekropolach z czasów wczesnego średniowiecza i pradziejów. W podrozdziale omawiającym charakterystykę pochówków (VI.3) zanalizowano ich orientację, układ zmarłych w grobach, zwracając uwagę raz jeszcze na wyjątkowy podwójny grób skrywający szczątki dorosłego mężczyzny i dziecka, niemający analogii na znanych nekropolach nowożytnych. Podsumowaniem podrozdziału są analizy antropologiczne, określające wiek i płeć osób dorosłych, ich przeżyciową wysokość ciała oraz wskazujące na obecność zmian patologicznych lub rozwojowych. Jest to podrozdział bardziej rozbudowany w stosunku do analogicznego, dotyczącego pochówków wczesnośredniowiecznych, co wynika z większej ich liczby, lepszego stanu zachowania, a tym samym i informacji, które można było odczytać. W podrozdziale VI.4 omówiono wyposażenie zmarłych, przy czym wyodrębniono tutaj tylko przedmioty metalowe (VI.4.1.), podczas gdy fragmenty naczyń glinianych wyróżniono w odrębny podrozdział (VI.5). W przypadku pojemników glinianych zachodzi pewna niespójność, gdyż w ostatnim akapicie części wprowadzającej do wyposażenia zmarłych (VI.4, s. 199) jasno jest wskazane, że są to materiały, które zalegały na złożu wtórnym i nie miały nic wspólnego z nowożytnymi grobami, stąd zrozumiałe, że zostały wyodrębnione w podrozdział VI.5, ale w tymże podrozdziale w ostatnim akapicie (s. 211) sugeruje się, że mogły się dostać do grobów przypadkowo, podczas kopania jam, choć istnieje możliwość, że zostały wrzucone do grobu

⁶ H. Biedermann, *Leksykon symboli*, tłum. J. Rubinowicz, Warszawa 2001, hasło: *kamień*, s. 142–144.

symbolicznie. Pozostaje zapytać, czy chodzi o wszystkie odkryte tutaj fragmenty naczyń, czy tylko wczesnośredniowieczne. Tak jak ceramika wczesnośredniowieczna (tu w grobach 51 i 54) jest ewidentnie inna, choćby technologicznie, od nowożytniej, tak w przypadku wzmiankowanych siedmiu ułamków (w grobach 51 i 55) zachodzi według badacza możliwość ich datowania tak na późne średniowiecze, jak i 2. połowę XVII wieku. Abstrahując od tego, że możliwość precyzyjnego datowania ceramiki na podstawie niewielkich fragmentów brzuśców (w tym przypadku także czterech den) jest bardzo trudna, o czym zresztą pisze sam autor, warto zwrócić uwagę, że w przypadku grobów 1, 2 i 13 zachodzi korelacja czasowa między datowaniem ceramiki a chronologią poziomu użytkowania cmentarza⁷, a więc prawdopodobieństwo intencjonalnego umieszczenia tutaj fragmentów naczyń jest duże, chociaż jest to zjawisko rzadko notowane na cmentarzach chrześcijańskich⁸. Odnośnie do ułamków wczesnośredniowiecznych odkrytych w grobach 51 i 54 możliwość ich zdeponowania tutaj w nawiązaniu do wcześniejszych tradycji obrzędowych, zasugerowana przez autora, wydaje się bardzo prawdopodobna, zwłaszcza że wzmiankowane groby nie naruszają obiektów starszych (zob. ryc. 6), a tradycje obdarowywania zmarłych archaikami (także ceramiką) są notowane we wcześniejszych kontekstach kulturowych⁹. Pozostałe dary grobowe, wykonane z metalu, jakkolwiek nieliczne – tj. monety, części stroju (haftki, szpila), żelazna kłódka i klucz, odkryte zaledwie w sześciu grobach skrywających szczątki dzieci zmarłych w wieku *Infans I* oraz osobników zmarłych w wieku *Juvenis*, doczekały się bardzo wnikliwej analizy. W przypadku monet, mimo naświetlenia szerokiego spektrum ich zdeponowania w grobach nowożytnych, wnioskuje się tutaj o zabiegach ochronnych przed zmarłymi (czytaj: antywampirycznych), mimo iż na kościach nie

⁷ W grobie 1 z poziomu I, a więc 2. poł. XVII w., wystąpiły dwie grupy ceramiki: 1) z przedziału od XV/XVI – 1. poł. XVII w. i 2) o szerokich ramach chronologicznych od XVI do XVII w.; w grobie 2 z II poziomu, a więc poł. XVII w., była ceramika datowana na XV/XVI w. – 1. poł. XVII w.; w grobie 13 z poziomu I ceramika datowana na cały omawiany tu okres nowożytny, a więc XVI–XVII w.

⁸ L. Pawlata, *Wczesnonowożytny cmentarz w miejscowości Mościcha, k. Sidry w świetle źródeł archeologicznych*, „Biuletyn Konserwatorski Województwa Podlaskiego”, 2018, z. 24, s. 127.

⁹ K. Kajkowski, *Między sferą niebiańską a zaświatami. Rola artefaktów pradziejowych w kulturze wczesnośredniowiecznych Pomorzan*, w: *Archaeologia. Pomoranica. Musealia. Studia z okazji 80. urodzin Ignacego Skrzypka*, red. A. Kasprzak, A. Kuczkowski, M. Krzepakowski, Koszalin 2020, s. 301–332.

odnotowano zmian patologicznych (lub były one nieznaczące) sugerujących ich niecodzienny wygląd (zob. też podrozdział VI.3.3. oraz katalog), a i sam autor zadaje pytanie o przyczyny obaw przed zmarłymi dziećmi, pozostające tu zresztą bez odpowiedzi. Mając na uwadze niską wartość płatniczą owych monet, można oczywiście widzieć je jako ekwiwalent innych dóbr dawanych zmarłym do grobu, jednak jeśli uznać, że ułamki naczyń w grobach nawiązują do starszych tradycji wierzeniowych, w podobny sposób można traktować i monety: jako zapłatę za pomyślnie przewiezienie duszy w zaświaty. Nie można też zapominać właśnie o dziecku – zwłaszcza wobec ich wysokiej śmiertelności, dostrzegalnej przecież na cmentarzu w Pniu (zob. s. 170 i tab. 9), a które zostały obdarowane na dalszą drogę, mimo podkreślonej wcześniej przez badacza wyjątkowo „skromnej” obyczajowości menonickiej. Świadczy to raczej o wielkim żalu, ale i trosce ich żyjących krewnych (bliskich), aby po śmierci znalazły one lepsze życie, aniżeli o sugerowanym przez badacza strachu przed nimi. Ostatnia, wyjątkowa rzecz – kłódka, została przez autora tej części monografii, można powiedzieć, wręcz prześwietlona. Nie bez powodu, gdyż zabytki tego rodzaju niezwykle rzadko pojawiają się w nowożytnych pochówkach. Dar tym bardziej niecodzienny, że w większości przypadków wiązany z wierzeniami żydowskimi. Mimo słabego rozpoznania archeologicznego cmentarzy żydowskich w Polsce¹⁰, autor słusznie wyklucza obecność osoby pochodzenia żydowskiego, z racji tego, że Żydzi mieli swoje własne nekropole, przeznaczone wyłącznie dla wyznawców ich wiary. Kłódka odkryta w Pniu stanowi tym samym jeden z niewielu nowożytnych egzemplarzy odkrytych na cmentarzyskach chrześcijańskich, ale każe postawić pytanie o możliwość kontaktów społeczności pieńskiej ze środowiskiem żydowskim, zwłaszcza w kontekście wystąpienia fragmentów ceramiki w grobach – zwyczajowi nakrywania oczu zmarłego skorupami – notowanego w społecznościach żydowskich, o czym pisze i sam autor, a także w nawiązaniu do konkluzji analizy antropologicznej wnoszącej o kontaktach ludności pieńskiej z ośrodkami (miejskimi?)

¹⁰ Zob. A. Kowski, T. Kurasiński, K. Skóra, *Kłódki ze zniszczonego cmentarza sanockiego. Przyczynek do badań nad żydowską obrzędowością pogrzebową w przeszłości*, „Rocznik Santocki”, 2014, s. 49–62, przypisy 2 – i tam dalsza literatura.

skupiającymi większe grupy ludzkie (s. 197). I jakkolwiek w większości opracowań dotyczących kłódek w grobach można spotkać się z interpretacją ich funkcji jako (symbolicznego) aktu zamknięcia pewnego etapu życia, z czym korespondują także ustalenia autora, to w świetle znacznej liczby zarejestrowanych tu grobów dziecięcych można ten zwyczaj tłumaczyć także jako zapobieganie kolejnym zgonom potomstwa w obrębie rodziny¹¹. Zakończeniem rozdziału VI są uwagi dotyczące chronologii, w szczególności datowania względnego, wykorzystującego stratygrafię pionową grobów oraz dwóch zabytków ruchomych (kłódki i fragmentu tkaniny), co pozwoliło na określenie czasu założenia cmentarza (XV/XVII w.) i zakończenia jego funkcjonowania (2. poł. XVII w.).

W przestrzeni sepulkralnej wielu miejsc funeralnych zdarzają się obiekty o innej niż nekropoliczna funkcji. Ich pełna charakterystyka (zwłaszcza tab. 24) wraz z określeniem chronologii została przedstawiona w rozdziale VII (INNE OBIEKTY KULTUROWE, D. Poliński) wraz z planami płaskimi i przekrojami, natomiast w kolejnym, VIII (ZNALEZISKA LUŻNE, D. Poliński) omówiono przedmioty odkryte podczas badań wykopaliskowych, jednak bez kontekstu kulturowego. Obiekty niegrobowe w przestrzeni sepulkralnej stanowią wyzwanie interpretacyjne, zwłaszcza że często są to niewielkie jamy, stąd i określenie ich funkcji jest trudne. W tym przypadku uwagę autora zwrócił w szczególności obiekt nr 13 – jedno z największych założeń notowanych w przestrzeni cmentarzyska. Stoi on na stanowisku, iż owa regularna w rzucie poziomym struktura, zarejestrowana jako czworokątna jama, może być zniszczonym grobem wczesnośredniowiecznym, co poświadczać ma m.in. jej przekrój oraz bliska lokalizacja względem wczesnośredniowiecznych grobów komorowych. Nie można oczywiście wykluczyć takiej sytuacji, ale można wziąć pod uwagę, że znaczna część tych jam to pozostałości po wybieraniu żwiru, być może jeszcze w okresie późnego średniowiecza, na potrzeby powstającej wówczas

¹¹ M. Krzepakowski, A. Sikorski, A. Wrześcińska, *XVII-wieczny pochówek zbiorowy z kłódką z cmentarzyska w Skokach, pow. wągrowiecki, woj. wielkopolskie. Próba interpretacji*, w: *Viator per devia scientiae itinera*, red. A. Michałowski, M. Teska, M. Żółkiewski, Poznań 2015, s. 351 i tam dalsza literatura.

warowni – stąd zasypiskowy charakter w niektórych miejscach profilu, jak i osuwiska żył żwirowych, a ponadto m.in. materiał ceramiczny datowany na późne średniowiecze.

Przeszłe cmentarzyska, zarówno pradziejowe, średniowieczne, jak i nowożytne, powinny być rozumiane jako jeden z elementów przestrzeni społecznej, świadomie stworzonej przez żywych dla zmarłych, z uwzględnieniem powszechnie obowiązujących reguł. W myśl założeń przyświecających tzw. archeologii funeralnej (także archeologii ciała) zarejestrowane groby (ich zróżnicowanie, wyposażenie, organizacja przestrzeni cmentarza itd.) są zaledwie punktem wyjścia do dyskusji o pogrzebie. Mówiąc szerszej – do syntezy funeralnej uwzględniającej człowieka zarówno jako źródło biologiczne¹² (szeroko rozumiana paleodemografia), jak i źródło kulturowe (szeroko rozumiane aspekty wiary/religii oraz socjologii – role i pozycje społeczne, tożsamość itd.).

W rozdziale IX (PRÓBA INTERPRETACJI PRZYNALEŻNOŚCI SPOŁECZNEJ, ETNICZNEJ I RELIGIJNEJ OSÓB POCHOWANYCH NA CMENARZYSKU W PNIU), w dwóch analogicznych podrozdziałach dotyczących nekropoli wczesnośredniowiecznej (D. Błaszczyk) i nowożytnej (D. Poliński), takie rozważania poczyniono odnośnie do kwestii społecznej i religijnej. Wyjątkowość konstrukcji grobowych, ekskluzywność darów grobowych, a także bliskość ośrodka grodowego są argumentami przemawiającymi za tym, iż istotnie nekropola ta była miejscem ostatniego spoczynku ówczesnych elit, z czym trudno dyskutować. W przypadku wielu opracowań archeologicznych, kiedy mowa o tożsamości (także etnicznej), często przywołuje się określone cechy obrzędowości funeralnej, a konkretnie podobieństwa i różnice, które mogą mówić (bądź nie) o przynależności do danej grupy społecznej. Autor, wyjaśniając m.in., co rozumie pod pojęciem etniczność, jest świadom ograniczeń takich interpretacji, zwłaszcza w stosunku do przedmiotów o obcej proveniencji, które wcale nie muszą być wyznacznikiem obcego pochodzenia osoby, do grobu której je złożono (abstrahując od tego, że mogły być przecież także darem, a niekoniecznie

¹² Niejednokrotnie kondycja biologiczna człowieka skutkuje pewnymi odmiennosiami w ramach pogrzebu. Te kwestie jednak rzadko kiedy brane są tu pod uwagę, chyba że dotyczą zabiegów ochronnych.

własnością osoby zmarłej). Ważnym narzędziem w burzliwej dyskusji nad skandynawskim rodowodem grobów komorowych, a konkretnie osób dla których je wznoszono, są dziś analizy przyrodnicze, po które tutaj sięgnięto. Można powiedzieć, że stanowią przysłowiową „kropkę nad i” – dowodzą, iż groby komorowe, rozumiane jako zjawisko ponadregionalne, budowano dla miejscowych elit, jak to dobitnie pokazuje przykład Pnia. Zgodzić się także należy z opinią autora o synkretycznym charakterze obrządku pogrzebowego – łączącego cechy tradycyjne (przedchrześcijańskie) z elementami nowej, chrześcijańskiej religii. Interpretacja przynależności społecznej, etnicznej i religijnej odnośnie do cmentarza nowożytnego, wobec braku źródeł pisanych bezpośrednio odnoszących się do Pnia, napotyka na pewne problemy interpretacyjne. Autor mając na uwadze dostępne źródła (m.in. całkowity brak dewocjonaliów), skłania się ku uznaniu tego cmentarza za miejsce ostatniego spoczynku ludności wyznania protestanckiego, być może osadników holenderskich, w szczególności menonitów (s. 276). Należy mieć jednak na uwadze, że problem identyfikacji menonitów jest o wiele szerszy¹³ i pojawia się już na etapie kolonizacji dzisiejszej Polski, gdyż Olędrzy byli reprezentowani przez różne wyznania chrześcijańskie i dotyczy to tak pierwszych kolonistów z Niderlandów, Fryzji, krajów niemieckich (anabaptystów, menonitów), jak i późniejszych zróżnicowanych etnicznie włościan (ewangelików, katolików). Jeśli już mówić o menonitach pochowanych w Pniu, to dotyczyłoby to tylko dwóch osób – dzieci – choć na podstawie obecności haftek (a także ich lokalizacji w grobie sugerujących bardziej całun niż spinanie szaty) jest to także dość problematyczne. Do tak prowadzonej narracji nie przystaje także grób dziecka, w którym odkryto relikty wyjątkowo bogatego nakrycia głowy, całkowicie nieprzystającego menonitom. Źródła historyczne rzadko wskazują miejsca pochówku ludności wiejskiej, stąd wyniki badań archeologicznych w Pniu są bardzo istotnym źródłem, mogącym poszerzyć wiedzę o wiejskiej obrzędowości

¹³ Zob. A. Pabian, *Obcy i bliscy. Menonici z Pomorza i Kujaw w czasach nowożytnych*, w: *Swojskość i obcość w regionie kujawsko-pomorskim*, red. M. Białkowski, Z. Biegański, T. Maresz, W. Polak, Toruń 2015, s. 23–58.

funeralnej. Charakter odkrytych tutaj źródeł nie jest jednak prosty do interpretacji – wiele elementów, tj. kłódka, monety, poduszki w grobach (rzecz raczej niezwykła dla cmentarzy wiejskich), pewne cechy fizyczne niektórych osób, wskazuje na wielokierunkowe oddziaływania kulturowe. Być może dalsze badania wykopaliskowe, o których wspomina się w rozdziale X (UWAGI KOŃCOWE, D. Poliński), pozwolą na uściślenia wysuwanych tutaj wniosków.

Katalog grobów – rozdział XI, stanowi integralną część opracowania i zawiera odniesienia do zamieszczonych na końcu monografii tablic. W monografii znalazły się także analizy specjalistyczne – rozdział XII (szczątków zwierzęcych i tkanin). Kilka słów poświęcono również problematyce konserwacji przedmiotów stanowiących wyposażenie grobów (rozdział XIII) oraz zaprezentowano w odniesieniu do tej problematyki cyfrową rekonstrukcję przestrzeni cmentarzyska i zabytków tam odkrytych do celów dokumentacyjnych, publikacji multimedialnych oraz szeroko rozumianej promocji dziedzictwa archeologicznego (rozdział XIV).

Autorzy stanęli przed trudnym, choćby technicznie, zadaniem połączenia w jednej monografii dwóch, różnych czasowo, miejsc funeralnych, na tyle „bogatych” faktograficznie, że teoretycznie można by je przecież wyodrębnić w dwie pozycje bibliograficzne. Szczęśliwie tak się nie stało, a fakt prowadzonej analizy dwóch różnoczasowych cmentarzysk w niemal identycznych punktach – wyczerpująca charakterystyka tych samych cech (np. wielkość i rozplanowanie cmentarzyska, opis grobów, pochówków, ich wyposażenia, określenie antropologiczne oraz ustalenie chronologii), pozwala zobaczyć zmiany w obrębie chrześcijańskiego pogrzebu, jakie dokonywały się na przestrzeni wieków pod wpływem wielokierunkowych oddziaływań kulturowych. Informacje zawarte w przedmowie o wyjątkowości odkrytych tutaj źródeł niewątpliwie podsyciły chęć poznania wyników badań. I nie były to tylko „czcze obietnice” ze strony Autorów. Należy jednak podkreślić, że w tym przypadku nie tylko źródła, choć bez wątplenia wyjątkowe, decydują o tym, że jest to bardzo ważna pozycja w literaturze przedmiotu. To także sposób prowadzenia interpretacji przeszłych faktów z wykorzystaniem najnowszych narzędzi badawczych, który sprawia,

że po pozycję tę może, a nawet powinien sięgnąć nie tylko archeolog. W przedmowie monografii D. Poliński napisał, że intencją stworzenia pracy dwujęzycznej, polsko-angielskiej miało być udostępnienie wyników badań jak najszerszemu gronu odbiorców. Jestem przekonana, że trafi ona, na pewno znajdując uznanie, do bardzo szerokiego grona Czytelników jeszcze z co najmniej dwóch powodów: po pierwsze, i chyba najważniejsze, monografia ta stanowi przykład, ciągle jeszcze rzadki w pracach *stricto* naukowych, rozumienia archeologii jako nauki o człowieku dla człowieka, a po drugie praca ta, niemal perfekcyjna pod względem edytorskim¹⁴, napisana jest poprawną polszczyzną, bez zbędnych wtrąceń „mądrych” słów, a tym samym konieczności sięgania do słownika wyrazów obcych. Można zatem powiedzieć, że to pozycja obowiązkowa dla archeologa, uzupełnienie wiedzy dla historyka czy etnografa, a dla wielu innych Czytelników niewątpliwie niezwykła przeszłość ukazana w atrakcyjnej oprawie, tak merytorycznej, jak i graficznej.

¹⁴ Dostrzeżono zaledwie kilka błędów technicznych: na ryc. 3 znaki graficzne w legendzie nie odpowiadają opisowi; na ryc. 6 jest błąd w kolorystyce – groby 25 i 63 to groby nowożytnie zaznaczone tu kolorem zarezerwowanym dla grobów wczesnośredniowiecznych; w opisie grobów nowożytnych, w których odnotowano poduszki, grób 54 określono jako pochówek kobiety zmarłej w wieku *adultus*, podczas gdy w katalogu i analizie antropologicznej oznaczono go jako pochówek mężczyzny, natomiast grób 17 określono jako pochówek dziecka zmarłego w wieku *Infans II* (zgodnie z informacjami zawartymi w katalogu), a przy analizie obecności kamieni w tymże grobie określono go jako pochówek osobnika zmarłego w wieku *juvenis* (s. 164).